

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 13-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odroczeniem i poręczoną pocztową 5 zł. 4 gr. 60, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tabelce (6 linijek) 25 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia ogłose, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Wymogi druku mogą być przez Administrację dowolnie ustalane. Konto czekowe w P. K. S. Nr. 20197.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIEM wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 1 Grudnia r. b.

## Wyniki wyborów na Pomorzu.

**WARSZAWA (Pat).** Wyniki wyborów na terenie województwa pomorskiego w 36 miastach przedstawiają się jak następuje:  
Razem mandatów 556.  
Lista Nr. 1 (BBWR) mandatów 275, t. j. 49,04%  
Stronnictwo Narodowe — 181 mandatów,  
Chrześc. Dem. — zero mandatów,  
Stron. Lud. — zero mandatów,  
N. P. R. — 55 mandatów,  
P. P. S. — 15 mandatów,  
Bezpartyjni — 8 mandatów,  
Niemcy — 21 mandatów.  
W większych miastach rezultaty wyborów były następujące: Toruń

— Lista Nr. 1 — 19, Str. Narod. — 16, PPS — 1, NPR — 4, razem 40.  
Grudziądz: Lista Nr. 1 — 24, Str. Narod. — 9, PPS — 7, razem 40.  
Chojnice: Lista Nr. 1 — 13, Str. Narod. 4, Niemcy 4, razem 24 mandat.  
Tczew: Lista Nr. 1 — 13, Str. Narod. — 10, Niemcy — 1, razem 24.  
Miechów: Lista Nr. 1 — 8 m., Stron. Narod. 8.  
Wolsztyn: Lista Nr. 1 — 5 mand., Stron. Narod. — 7.  
Działdowo: Lista Nr. 1 — 12, NPR — 1, Niemcy 1, Str. Narod. — 2 mand.  
Lidzbark: Lista Nr. 1 — 2 mand., NPR — 5, Stron. Narod. — 5.

## Wynik wyborów w Poznańskim

**WARSZAWA (Pat).** Wyniki wyborów do rad miejskich w 84 miastach województwa poznańskiego bez miasta Poznania są następujące:  
Lista Nr. 1 (BBWR) uzyskała 621 mandatów, co stanowi 49,75%  
Stronnictwo Narodowe otrzymało 435 mandatów,  
N. P. R. — 50 mandatów,  
P. P. S. — 10 mandatów,  
Ch. D. — 3 mandaty,  
Bezpartyjni — 9 mandatów,  
Do podziału w miejscowych blokach wyb. — 80 mandatów,  
Różni — 6 mandatów,  
Dzicy — 1 mandat.  
Razem 1248 mandatów. Wyniki wyborów w większych miastach są

następujące:  
W Bydgoszczy: Lista Nr. 1 — 15 mandatów, Str. Narod. — 13, Ch. D. i NPR łącznie — 18, Niemcy — 2, razem 48.  
W Inowrocławiu: Lista Nr. 1 — 11 mandatów, Str. Narodowe łącznie z Ch. D. — 14 mandatów, NPR — 7 mandatów, razem 32.  
W Ostrowiu: Lista Nr. 1 — 12 mandatów, PPS — 2, NPR — 1, Stron. Narod. — 9, razem 24.  
W Lesznie: Lista Nr. 1 — 11 mandatów, lista lokatorów — 4, Ch. D. i NPR łącznie — 1 mandat, Str. Narod. — 8, razem 24.  
Brak wyniku wyborów z miasta Poznania (64 mandaty).

## Walka o mandat po Grünbaumie.

B. leader Koła żydowskiego, pos. Grünbaum, który w dniach najbliższych na stałe opuszcza Polskę, udając się do Palestyny, mimo zapowiedzi, nie nadstawił jeszcze dotąd listu do Marszałka Sejmu w sprawie rezygnacji z mandatu poselskiego. Jak się okazuje, o mandat ten trwa zażarty spór wśród żydowskich stronnictw politycznych. Następcą pos. Grünbauma z listy żydowskiej, przywódca ortodoksyjnego ugrupowania

mizrachistów, Farbstein, domaga się tego mandatu dla siebie. Natomiast syjonistyczna rada partyjna mandat ten przyznała trzeciemu skolei kandydatowi na listę, adw. Hartglassowi. Farbstein twierdzi, że nie zrzeknie się mandatu na rzecz Hartglassa. Z tego też względu sprawa spornego mandatu żydowskiego pozostaje otwarta i Grünbaum narazie mandatu się nie zreka.

## Aresztowanie d-ra Putka.

**WADOWCE (Pat.)** W dniu 27 b. m. o godzinie 18 upełnił termin dobrowolnego zgłoszenia się do więzienia dr. Józef Putka, skazanego w procesie brzeskim na trzy

lata więzienia. Ponieważ dr. Putka nie stawiał się do więzienia w tym terminie, policja w Wadowicach aresztowała go o godzinie 18,30 i odstawiła do więzienia.

## Przed nową serją procesów chłopskich.

Na ostatnie dni bieżącego miesiąca przypada znowu w sądach apelacji krakowskiej kilka terminów w procesach chłopskich.  
Przedewszystkiem w dniach 27 i 28 bm. sąd okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywać będzie na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej sprawę 25 chłopców z okolic Mszany, oskarżonych o występki z art. 164 (urządzenie zgromadzenia, mającego na celu przestępstwo). Oskarżonych będzie bronił adw. Pozowski z Krakowa.

Druga sprawą jest apelacja od wyroku pierwszej instancji, jaki zapadł przeciwko chłopom, oskarżonym o udział w znanych zajściach w Kasinie Wielkiej pod Limanową. Broni adw. Wusatowski.  
W tych dniach wreszcie doręczone stronom wyrok w procesie łapanowskim, jaki zapadł przed sądem okręgowym w Krakowie w ubiegłym miesiącu. Obroncy skazanych chłopów, dr. Wusatowski i Warenahaupt, wnoszą apelację.

## Chłopi nie dopuścili do licytacji.

Z Konina donoszą: Przy ściąganiu zaległych podatków od gospodarzy wsi Głodno gm. Brzeźno, sekwestратор urzędu skarbowego zwrócił się do kilku mieszkańców wsi, przyglądającym się jego czynnościom, z prośbą o pomoc celem wyprowadzenia z obory bydła, zajętego jednemu z gospodarzy. Chłopi odmówili pomocy, przybierając nawet groźną postawę, co zmusiło sekwestratora Debowskiego do powrotu do Konina.  
W parę dni potem wysłał sekwestrator robotnika Bolesława Nowierskiego do Głodna, celem zabrania

zajętych przedmiotów i żywego inwentarza. Wysłannik sekwestratora zgłosił się w sołectwie donosząc, że wkrótce przybędzie sekwestrator z policją celem przeprowadzenia zajęcia. Cała wieś zebrała się na drodze, oczekując przybycia władzy skarbowego, a gdy zjawił się sekwestrator z policjantem, mieszkańcy stawili czynny opór, nie pozwalając niczego wystawić na licytację i wypędzając ze wsi sekwestratora. W zamieszaniu, jakie powstało, policjant został poturbowany.

## ZMIANA SPOSOBU W PŁAT ZASIĘKÓW DLA BEZROBOTNYCH

Zapowiedziana zmiana sposobu wypłaty zasiłku dla bezrobotnych w tym kierunku, że zamiast wypłat tygodniowych mają być wprowadzone wypłaty co dwa tygodnie, będzie

przedmiotem obrad zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w czwartek tym kierunku, że zamiast wypłat tygodniowych mają być wprowadzone wypłaty co dwa tygodnie, będzie

## Ostateczny skład gabinetu Chautemps.

**PARYŻ (Pat).** Gabinet Chautemps został uformowany. Posiada on zabarwienie radykalno-socjalne. Skład jego jest następujący:  
Premier i minister spraw wewnętrznych — Chautemps, sprawiedliwość — Raynaldy, sprawy zagraniczne — Paul-Boncour, finanse — Bonnet, budżet — Marchandeu, wojna — Daladier, marynarka — Sarraut, lotnictwo — Pierre Cot, oświata — de Monzie, roboty publiczne — Paganon, handel — Eynac, rolnictwo — Queille, praca — Lamoureux, kolonje — Dalimier, poczta i telegraf — Müstler, marynarka handlowa — Frot.

## Celowe oszczędności.

**PARYŻ (Pat).** Jak zapewniają, pierwszą czynnością nowego rządu będzie osiągnięcie oszczędności, wyrażających się sumą jednego miljar-

da franków przez skasowanie wielu podsekretariatów stanu i redukcja znacznej liczby urzędników ministerjalnych.

## Regulamin wyborczy do rad gminnych.

W dn. 24 b. m. ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw” (Nr. 92 poz. 711) regulamin wyborczy do rad gminnych na obszarze województw środkowych i północno-wschodnich. Ze względu na możliwość bliskich wyborów do rad gminnych podajemy w obszernym streszczeniu przepisy regulaminu wyborczego.

Kandydować można tylko z jednej listy i tylko w jednym okręgu wyborczym. Trzeba tego pilnie przestrzegać, gdyż w razie nieobecności kandydata na zebraniu wyborczym, może być skreślony wogóle. A jeżeli go się wybierze w kilku okręgach, to wybór będzie uznany za nieważny — we wszystkich okręgach.  
Jeżeliby były jakieś braki w liście kandydatów, przewodniczący powinien wezwać zgłaszających do usunięcia tych braków. Braki te trzeba poprawić.  
Komisja numeruje listy i ogłasza je zebraniem. Listy powinny też być zaraz wywieszane w miejscu dostępnym i widocznym.

### Postanowienia ogólne.

Wybory do rad gminnych są równe i stosunkowe, głosowanie na listy kandydatów jest tajne.  
W gminach wiejskich, w których obszar stanowi jedną miejscowość, radnych gminnych wybiera się na tych samych zasadach, jak się odbywały wybory do rad gromadzkich. Na radnego gminnego może być wybrany każdy obywatel polski bez różnicy płci, ma lat 30 i na obszarze gminy ma ogólne prawa wyborcze do organów samorządowych. Nie musi to więc być koniecznie radny gromadzki.  
Gmina może być podzielona, albo też niepodzielona na okręgi wyborcze. Jeśli jest podzielona na okręgi, to wybory odbywają się w okręgach wyborczych.  
Mają prawo wybierania sołtysa, podsoltysa, radni gromadzcy i delegaci gromad takich, które nie mają radnych.  
Zarządza wybory starosta powiatowy, oznacza on dzień głosowania, ilość mandatów, przypadających na gminę lub okręg, mianuje przewodniczących komisji wyborczych.  
Komisje wyborcze składają się z przewodniczącego i dwóch członków. Członków powołuje przewodniczący z pośród wyborców radnych gminnych.  
Wójt zawiadamia przez sołtysów wszystkich członków zebrania wyborczego o miejscu, dniu i godzinie wyborów. Zarazem podaje liczbę radnych gminnych, wypadających na każdy okręg wyborczy. Zawiadomienie powinno być dokonane najpóźniej na 6 dni przed terminem zebrania wyborczego.  
Wójt też sporządza wykaz alfabetyczny wyborców z podziałem na każdy okręg, jeśli gmina jest podzielona na okręgi.  
Do ważności wyborów konieczna jest obecność co najmniej połowy plus jeden wszystkich wyborców. Jeśli przybyło mniej, to musi się odbyć drugie zebranie w drugim terminie, o którym wójt zawiadamia przez sołtysów tak samo jak i o pierwszym.

### Głosowanie.

Jeśli była zgłoszona tylko jedna lista kandydatów, to wyborów nie będzie i kandydaci po kolei wchodzi na radnych gminnych.  
Głosowanie na numery list odbywa się tylko przy dwóch lub więcej listach.  
Głosuje się kartkami. Kartki muszą być białe, czyste, bez żadnych innych znaków, prócz numeru listy. Każdy wyborca może głosować tylko na jedną listę. Kartkę z numerkiem wkłada się do koperty, która powinna być osteplowana pieczęcią gminy, albo pieczęcią starosty powiatowego.  
Naogół głosuje się tak, jak przy wyborach do Sejmu.  
Przy sprawdzaniu urny wyborczej, przy głosowaniu i przy obliczaniu głosów mogą być obecni delegaci list kandydatów po jednym od każdej listy. Delegatem jest pierwszy podpisany na liście (nie kandydat), albo następny jeśli pierwszy jest nieobecny i t. d.  
Skończył głosowanie przewodniczący może wtedy, gdy wszyscy obecni złożą swoje głosy.

### Obliczanie głosów i podział mandatów.

Oblicza głosy komisja wyborcza, przy czym mogą być obecni delegaci list. Przewodniczący wyjmując z kopert kartki i odczytuje cyfry, dwaj członkowie komisji, każdy oddzielnie, zapisują głosy. O tem, czy kartka jest ważna, decyduje komisja bez odwołania.  
Podział mandatów między listy też dokonuje komisja według systemu proporcjonalnego. W regulaminie podane są przykłady, jak się ten podział odbywa.  
Przewodniczący komisji ogłasza zebraniem wyborcom wynik wyborów, komisja zaś cała spisuje szczegółowy protokół toku wyborów.

### Protesty wyborcze i unieważnienia wyborów.

Artykuł 25 regulaminu tak opiewa:  
„Wybory są nieważne:  
1) Jeżeli zostanie stwierdzone, że w danym okręgu wyborczym dopuszczono fałsz przy wyborach przepustkach, fałsz lub jakiegokolwiek podstęp, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów;  
2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.”

## Życiorys nowego premiera.

**PARYŻ (Pat).** Nowy premier Kamil Chautemps, z zawodu adwokat, urodził się w roku 1885. Ojciec jego był kilkakrotnym ministrem Francji. Wciągnięty przez ojca do pracy państwowej, Chautemps w roku 1919 po raz pierwszy został wybrany na posła. Wstąpił do grupy radykalnej. W roku 1924 ponownie uzyskał mandat do Izby Deputowanych. Kamil Chautemps piastował tę funkcję w pierwszym i drugim rządzie gabinetu Herriota, oraz spraw wewnętrznych w trzecim gabinetcie Pam'evgo i w 8-m gabinetcie Brianda. W roku 1930 był szefem krótkotrwałego rządu, potem objął tę funkcję w gabinetcie Steega. W roku 1932 Chautemps ponownie zostaje ministrem spraw wewnętrznych w gabinetcie Herriota, zachowując tę funkcję w gabinetach Paul-Boncoura, Daladier i Sarraut. W partii radykałów socjalnych Chautemps odegrał dużą rolę, ciesząc się poważnym autorytetem zarówno wśród swych przyjaciół politycznych, jak i wśród wielkiej liczby posłów i senatorów.

## Napad piratów chińskich

na statek francuski.  
**HONG KONG (Pat)** Chiński piraci zaatakowali, a następnie zdobyli parowiec francuski „Commandant Henri Rivère”. Zdobyty parowiec piraci odprowadzili do portu Czi Lang, gdzie porwawszy 4 bogactwych Chińczyków w celu uzyskania od nich okupu odplynęli w niewiadomym kierunku.

## Lynch.

**NOWY YORK (Pat).** W San Jose w Kalifornii tłum zynchował dwóch aresztowanych, podejrzanych o uprowadzenie syna bogatego miejscowego kupca. Zwłoki uprowadzonego chłopca niedawno znaleziono w okolicy. Policja była zupełnie bezsilna wobec postawy rozwieściecznego tłumy, który obu więźniów powiesił na drzewie w pobliżu więzienia.

## NAPAD BANDYTÓW na ekspres transsyberyjski.

**CHARBIN (Pat).** W odległości 40 mil na wschód od Czikaru, bandyci wykołobili ekspres transsyberyjski, zdążający w kierunku zachodnim. W pociągu, który podążał z szybkością 50 mil angielskich na godzinę znajdowało się przeszło 600

pasażerów. Pociąg wykołobił się i spadł z wysokości nasypu. Bandyci strzelali do pasażerów, którzy usiłowali wyjść z wagonów. Wielu pasażerów zostało zabitych i rannych, znaczną ich część bandyci uprowadzili ze sobą jako zakładników.

## NA RYNKACH PIENIĘŻNYCH.

**Frank zniżkuje. — Sprawa stabilizacji dolara.**  
**LONDYN (Pat).** Na giełdzie londyńskiej rozeszły się dziś pogłoski, że w ciągu najbliższych kilku dni należy się spodziewać obniżenia kursu franka francuskiego w stosunku do funta do 99 franków za funt. Pod wrażeniem tych pogłosek kurs franka kształtował się dziś dość mocno i przy zamknięciu giełdy

londyńskiej wyniósł 84,5 fr. za funt. Natomiast dolar kształtował się dziś w dalszym ciągu zwykłowo. Cena złota nie uległa w Ameryce znowu żadnej zmianie, pozostając stałą już piątą dzień. W City londyńskiej panuje już dziś powszechne przekonanie, że dolar znajduje się na drodze do faktycznej stabilizacji.

## Kanclerz Dollfuss o stosunkach austriacko - niemieckich.

**WIEN (Pat).** W Amstetten wygłosił wczoraj kanclerz Dollfuss mowę, w której m. in. poruszył sprawę stosunków austriacko-niemieckich.  
Można mi wierzyć, — powiedział kanclerz — iż nie jest moją winą, że stosunek Austrii do Niemiec ukształtował się tak niepomyślnie. Musiałem jednak być nieublagany i twardy, gdyż szło tu o obronę naszej niepodległości. Wolność i niepodległość naszej ojczyzny zdołamy utrzymać.

Sytuacja jest obecnie o wiele spokojniejsza i bardziej zrównoważona. Z największym przekonaniem wołałem do tych, którzy podburzają i grożą: „Porzućcie wszelkie nadzieje”. Mówiłem: „Zawsze i wszędzie utrzymamy Austrię jako państwo niezależne, które nie ścierpa żadnego mieszania się w jego stosunki wewnętrzne”. Pod temi warunkami oświadczam zawsze gotowość do wyjaśnienia nieporozumień.

## Pakt jugo-słowiańsko-turecki.

**BIARŁOGRÓD (Pat.)** Po podpisaniu paktu przyjaźni, nieagresji, pokojowego rozwiązania sporów, arbitrażu i postępowania pojednawczego między Jugosławiją a Turcją przez ministrów spraw z granicznych obu państw, wydano w dniu dzisiejszym komunikat prasowy, pod kreślającym m. in., że polityka obu

rządów kierowana jest temi samymi zasadami ładu i poszanowania traktatów międzynarodowych. Zawarty między obu rządami traktat — głosi komunikat — zapewni stałą poprawę przyjaznych stosunków, już istniejących między obu krajami i stanowić będzie podstawę coraz ściślejszych więzi.

## Rozruchy antyżydowskie na uniwersytetach węgierskich.

**BUDAPEST (Pat.)** W tutejszym uniwersytecie doszło w poniedziałek do wielkich demonstracji antyżydowskich. Studenci wydziału filozoficznego zażądali rozmowy z dziekanem, a gdy ten odmówił, wylamali drzwi i wtargnęli do dziekanatu. Dziekan wezwał pomocy policji, która po raz pierwszy wkroczyła do gmachu uniwersytetu. Studenci stawili gwałtowny opór tak, że wywiązała się formalna bitwa. Dopiero po dłuższym czasie policja zdołała opróżnić uniwersytet i sąsiadnie ulice. Gmach uniwersytetu otoczyły kordony policji. W czasie

starcia jeden student został ciężko ranny, a kilkunastu poturbowanych. W klinikach uniwersyteckich doszło również do demonstracji, przy czym demonstranci usuwali studentów-żydów. W związku z temi zajściami rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu do dnia 2 grudnia. Uniwersytet w Debreczynie został również zamknięty do dnia 2 grudnia.

## Niemcy o uratowaniu załogi statku „Horst Wessel”.

**BERLIN (Pat.)** — Biuro Wolffa podaje szczegóły uratowania załogi niemieckiego statku „Horst Weesel” przez statek polski „Kościszko” pod dowództwem: „Koleżeńskie zachowanie się polskich marynarzy wobec rozbitków niemieckich”. Komunikat kończy się zdaniem, że ocenili nie mają wprost słów uznania dla przyjęcia jakie ich spotkało zarówno ze strony dowództwa statku, jak i załogi oraz pasażerów.

## Obchód Lutra w Litwie zakazany.

**BERLIN (Pat.)** — Organ hitlerowski „Der Angriff” donosi z Kowna, że policja kowieńska wydała zakaz urządzenia obchodu rocznicy 400-lecia urodzin Lutra, przygotowywanego przez Niemców, protestantów litewskich.



# Czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów.

(Kor. wł.)

Rzym, w listopadzie. Prasa faszystowska posuwa się w swych atakach na Ligę Narodów tak daleko, że twierdzi nawet, iż genewska instytucja pozostaje już tylko w mózgowniach starych paraliżików a konferencja rozbrojeniowa przejawia się tylko w negatywnych komunikatach swych sekcji. Faszystowska prasa podkreśla konieczność kontynuowania akcji rozbrojeniowej, ale nie procedury, jaka konferencja rozbrojeniowa odziedziczyła po Lidze Narodów. Prasa faszystowska domaga się również, aby w różnych kwestiach międzynarodowych kroczono ugruntowaną drogą. Dzisiejsza procedura jest zła i nieodpowiednia dla rozbrojenia. Zła dlatego, że wychodzi z Ligi Narodów, która oparta jest na równouprawnieniu wszystkich państw a nieodpowiednia dlatego, że międzynarodowa dyplomacja odrzuca wielkie konferencje, na których miałyby się demokratycznie metodą rozwiązywać kwestie międzynarodowe. Nowa procedura, t. j. procedura faszystowska doboru, byłaby zdaniem prasy faszystowskiej lepsza. Fakt czterech mocarstw daje Europie możliwość rozwiązania wszystkich kwestii w ten właśnie sposób. Rzym skłania „tribuna” do pacyfikacji Europy zaley od tego, czy może być odrzucona procedura Ligi Narodów i czy może być przyjęta procedura paktu czterech. „Giornale d'Italia” wierzy, że przy zastosowaniu tej procedury t. j. procedury odpowiadającej paktowi czterech możnaby dojść do porozumienia z Ameryką. Ameryka mogłaby pomagać przy rozwiązywaniu światowych problemów

przy udziale tych państw, które na podstawie paktu czterech rozwiązały kwestie europejskie, jak np. kwestię stabilizacji politycznych i przemysłowych stosunków w Azji, która obecnie oddana jest pod wpływ polityki „Popolo d'Italia” nie może zrozumieć, że Francja stoi na stanowisku, iż kwestję rozbrojenia rozwiązuje się według dotychczasowej procedury i zdumiewa ją, że angielski minister spraw zagranicznych John Simon, z którego inicjatywy doszło do zwołania w Genewie do dnia dzisiejszego nie uczynił nic, co mogłoby zmienić sytuację. Pismo to powiada dalej, że Włochy zmuszone będą rozpatrzyć sytuację i wysnuć należyte konsekwencje t. j. zaakceptować konkretne stanowisko wobec bieżących wypadków.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się dnia 5 grudnia. Mussolini zwołał to posiedzenie, ale dotychczas jeszcze nie oznajmił porządku dziennego. „Popolo d'Italia” myśli, że na zwołaniu tem omawiane będą uchwały rady korporacji a w związku z tem i projekt reformy konstytucji.

Alle to prawdopodobnie nie będzie głównym zadaniem Rady Faszystowskiej. Na zwołaniu wielkiej Rady Faszystowskiej najprawdopodobniej omawiana będzie ogólna sytuacja międzynarodowa i sądząc z wywodów Mussoliniego na posiedzeniu Rady Korporacji, prawdopodobnie jest to, że Wielka Rada Faszystowska zajmie konkretne stanowisko wobec Ligi Narodów.

M. R.

# Czechosłowacja i Z. S. S. R.

(Kor. własna).

Praga, w listopadzie. Sprawa uznania Rosji sowieckiej de jure przez Czechosłowację nigdy nie przestawała tu być aktualną. Zajmowały się nią koła polityczne, była ona przedmiotem rozważań w kołach gospodarczych, lecz nigdy nie można było zdecydować się na konkretne kroki w tym kierunku a cała sprawa schodziła na dalszy plan, by po pewnym czasie znowu stać się osią zainteresowania opinii publicznej.

Kiedy swego czasu Mała Ententa przyjęła nowy statut organizacyjny, mocą którego wszystkie państwa Małej Ententy miały działać wspólnie na terenie międzynarodowym i kiedy rozpoczęły się rozmowy pomiędzy rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu a sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, zdawało się, że kwestia uznania Rosji sowieckiej de jure przez Czechosłowację rozwiązana zostanie w najbliższym czasie. Jednak i tym razem nie przedsięwzięto konkretnych kroków. Dopiero obecnie, kiedy na krok taki zdecydowały się Stany Zjednoczone, sprawa staje się znowu aktualną. Zabrały głos kluby poselskie stronnictw politycznych, jeszcze raz rozpatrzyły sprawę koła gospodarcze, przemysłowe a obecnie, jak donoszą telegamy z Moskwy, oczekiwane tam są rokowania w tej sprawie z Czechosłowacją.

Obecnie też prowadzona jest na terenie Czechosłowacji akcja w tym kierunku. Niedawno odbyło się w sali Gieldy Rolniczej wielkie zebranie, na którym mówcy wypowiadali się

za uznaniem Rosji sowieckiej. Wskazywano na rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Rosją sowiecką a temi państwami, które już dawno Rosję sowiecką uznały. Głos zabierali najwybitniejsi przedstawiciele czechosłowackiego życia gospodarczego. Generalny dyrektor hut witekowskich przyznał, że zakłady te dostarczyły do Rosji towarów za przeszło jeden miliard koron czeskich i że Rosja spełnia swe zobowiązania płatnicze. Wyrażano też przekonanie, że zamówienia sowieckie w przemyśle czechosłowackim byłyby znacznie większe, gdyby Czechosłowacja nawiązała normalne stosunki z państwem, przedstawiającym jedną szóstą świata.

Ciekawe zjawisko na tem tle daje się zaobserwować na terenie parlamentarnym. Podczas gdy wszystkie stronnictwa są za nawiązaniem normalnych stosunków z Rosją sowiecką, przeciwko uznaniu Rosji wypowiada się czeska naroda demokracja z postem dr. K. Kramarzem na czele. Przypomnieć należy, że czeska naroda demokracja jest przedstawieliem wielkiego przemysłu, a przemysł sam również wypowiada się za uznaniem Rosji sowieckiej. Odmienne stanowisko dwóch odłamów tej partii wytwarzają sytuację dosyć skomplikowaną, teubardziej, że narodowa demokracja należy do rządu.

Dzisiaj jednak powiedzieć można, że kwestia uznania Rosji sowieckiej przez Czechosłowację jest w przededniu ostatecznego rozwiązania.

C. P.

# Proces o podpalenie Reichstagu.

LIPSK (Pat). Z dniem dzisiejszym proces wchodzi w okres, który wykaże ma niebezpieczeństwa dążeń światowego komunizmu dla ustroju państwa niemieckiego. Przesłuchanych będzie 37 świadków.

Van der Luebbe, który popadł znowu w całkowitą apatię, jest prawie nawoju przytomny. Siedzi ze zwieszoną wzdół głową, zupełnie nie interesując się przebiegiem rozprawy.

Kadca kryminalny Helier z Berlina w obszernie przygotowanym i odpowiednio wyrezysorowanym wywodzie daje szczegółowy obraz działalności międzynarodówki komunistycznej i niemieckiej partii komunistycznej.

Osobny rozdział Heller poświęca zjazdom partyjnym i namiętnej rzekomu rewolucyjności Torgiera, który — zdaniem świadka — był jednym z najbardziej niebezpiecznych postaci niemieckiego ruchu komunistycznego, odpowiedzialną za wszystkie rzucone hasła przewrotu. — Dymitrow od czasu do czasu rzuca w stronę trybunału ostre uwagi, powodując dużą wesołość na sali.

Następują dalsze, niezmiernie nudzące i skomplikowane wywody Hellera, obejmujące całą litanię znanych powszechnie hasel politycznych niemieckiej partii komunistycznej, działalności jacekiej i kampanję prasową. — Zebranych na sali rozpraw ogarnia tak wielkie znużenie, że wiele osób drzemie. Wogóle dzisiejszy dzień był jednym z najbardziej nudnych i nieciekawych dni procesu.

O godzinie 16.20 dzisiejsza rozprawa zakończono.

LIPSK (Pat). W kuluarach dziennikarskich żywo komentowany jest dzisiejszy stan van der Luebbe, który w ciągu całej rozprawy zwiślał bezwładnie na krześle. Kilkakrotnie z trudem usiłował podnieść głowę, lecz nie zdołał tego uczynić; dopiero pod koniec rozprawy dwukrotnie skierował błędne i dziwne spojrzenie w stronę trybunału, co wywołało zrozumiałą sensację wśród ludności. Sądząc z zewnętrznego wyglądu van der Luebbe, niewiele mu już pozostało do życia, gdyż jest mizerny i opuchnięty na twarzy.

LIPSK (Pat). Dzisiaj przybyła do Lipska w towarzystwie córki matka osk. Dymitrowa, 70-letnia starszuz

## Zasiłki bezrobotnych i gaże dygnitarzy hitlerowskich.

Bezrobotni w Trzeciej Rzeszy otrzymują obecnie najwyższe 14 marek tygodniowego zasiłku, a setki tysięcy z pośród nich nie otrzymują wogóle żadnego zasiłku. W tym samym czasie, Goering, oprócz wojennego mieszkaniastwobowego, otrzymuje tytułem gaży jako prezydent Reichstagu 33.600 marek, jako pruski premier 24 tys. marek. Potrójnie diety 24 tys. mk. Jako członek pruskiej rady państwa 12 tys. marek, a więc razem 93.600 marek. Pruski minister sprawiedliwości Kerrl, otrzymuje tytułem gaży jako przewodniczący Landtagu 33.600 marek, jako pruski minister sprawiedliwości 22 tys. marek, diety 8 tys. marek, jako członek pruskiej rady państwa 12 tys. marek, razem 75.600 marek. Przywódca chłopów, Darre, otrzymuje tytułem gaży jako minister 22 tys. marek, jako członek

ka. Przybyła ona do sali rozpraw i z niezwykłym zainteresowaniem słucha przebiegu procesu. Po południu ma nastąpić spotkanie jej z synem w celi więziennej.

LIPSK (Pat). Korespondent PAT dowiaduje się, że przewód sądowny procesu o podpalenie Reichstagu obejmuje już dotychczas 7.400 stron pisma maszynowego. Każdy dzień przynosi dalszych 150—200 stron. W ciągu 43 dni procesu przesłuchano w charakterze świadków około 200 osób. Największą liczbę upomnień otrzymał osk. Dymitrow, którego ogółem 5 razy usłyszano z sali rozpraw.

pruskiej rady państwa 12 tys. marek, jako poseł 8.400 marek, podwójne diety 16 tys. marek, razem 58.400 marek. Nadprezycienci Brückner (Śląsk) i Koch (Prusy Wschodnie) otrzymują po 41.400 marek. „Völkischer Beobachter” donosił, że w gminach nad Renem brakło pieniędzy na wypłatę zasiłków. W chwili, gdy brak jest kilku marek na umożliwienie życia głodującym, — dygnitarze hitlerowskie pobierają królowskie pensje.

**BOLE REUMATYCZNE, LUMBAGO, ISCHIAS** oraz wszelkie NERWOBÓLE leczy i koł **SAPOMENTHOL „EUGEN. MATULI”.** Najwyższe odznaczenia. Już jednorazowe użycie sprówdza znaczną ulgę. Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Z prasy.

„Wdzięczność”

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Warszawska” feljton pióra Adolfa Nowaczyńskiego. Świetny ten pisarz przypomina najpierw, jak to w latach 1918—19 pisało się o Polsce i o Polakach w prasie żydowskiej i żydofilskiej. „Antysemitizm, panujący w Polsce, jest najgorszego typu, wskutek czego tysiące żydów jest mordowanych, a matki ich są zabierane przez władze polskie. Nienawistę tę ku żydom rozdmuchuje inteligencja polska; pogromami kierują urzędnicy, a na czele ruchu stoi Antoni Dmowski, przedstawiciel polskiej komisji pokojowej” („Monitor” z 10.VI.1919).

Następnie przypomina Nowaczyński kampanję antypolską, prowadzoną niespełna rok temu przez Marshallów, Breisbarea'ów, Borahów i t. p.

Między in. akurat rok temu zamieszcza prasa amerykańska list żyda polskiego, niejakiego Szaloma Leichtmana. List ten zawierał taki oto poręczający fragment: „Poręczajcie polskie miasta, mówię, z Berlinem. Gdyby Niemcy zaopiekowali się Polską, myślę, że Polacy na temby nie stracili. Wprawdzie, byłoby bl. gosławieństwem, gdyby Polska zdecydowała użyć niektórych nowoczesnych metod w rozwoju kraju, jakie są w użyciu dzisiaj w Rosji. Lecz dlaczego my, naród wyższy, mamy tracić czas nad argumentami z tymi, których uważamy za niższych intelektualnie i duchowo? Nie chcę zbyt chwalić, lecz wierzę, że z czasem Polska będzie pod kontrolą żydów, a gdy ten dzień nadejdzie, będzie to szczęśliwą dla nas godziną, i mam nadzieję, że będzie to dzień radośny i dla Polaków”.

Do czegożby się nie „dopisali” ci ludzie, opowani szalem nienawiści do Polski, gdyby nie „wybuch wulkanu w Niemczech” — gdyby nie przysięgi do władzy Hitlera!

Wobec tego spektaklu zbłądził wszystkie pacholece igramski w Polsce. To już nie była amatorska zabawa, dająca się rozpedzić sikawkami, ale tu wielki naród 65 milionowy wysiłkiem wszystkich zdzierał sobie z karku i z pleców wampira, który mu krew wycisnął i już miał go powalić na ziemię...

Wobec czegoś cała furja całych 15-tu milionów zwróciła się przeciw Niemcom, a z Polakami odrzuca „sztafa”, przyjaźń, serdeczności, patriotyzm państwowy, do rany przyłożył, Lelum i Polelum, Pat i Pataszon, „inseparables”.

Ludźliby się jednak ten, który przypuszczał, że przewrót niemiecki wykurował żydów z ich patologicznej niechęci do Polski.

Dzisiaj, gdy tysiące żydów niemieckich chroni się w granicach Polski, gdzie nietylko znajdują bezpieczne schronienie, ale równocześnie pracę i zarobek, ich rodacy w Ameryce potrafią nadal szkalować imię Polski.

Nowaczyński cytuję następujący przykład z sanacyjnej prasy polskiej w Ameryce:

Najpierw w Chicago na Wystawie Światowej, a następnie w New-Yorku szło w wynajętym teatrze takie festiwalowe widowisko rewja-ferja p. t. „Romance of a People”, czyli sceniczenie sprezentowane dziełem żydowskiego od czasu bilbilnych aż po dzień dzisiejszy, kilkanaście obrazów z muzyką, tańcami i golasowym baletem W Chicago szło to kilkanaście razy. W Nowym Jorku kilkanaście. Był obraz przedstawiający przesładowania w Hiszpanii. Nie było obrazu przedstawiającego dzisiejsza Hitlera?

## O żydowską akademję literatury.

Utworzenie Akademji Literatury doczekało się uznania ze strony żydów.

Dr. Gotlib uzasadnia w „Hajnicie” z dn. 9 b. m., w artykule „Państwo i literatura” zadowolenie żydów z tego powodu:

„Utworzenie polskiej akademji literatury jest jednym z najpiękniejszych czynów polskiej państwowości. Jeżeli państwo wpręga się do wózka muz, wywołuje to u nas duże zadowolenie”.

Po tym entuzjastycznym wstępie

rię. Natomiast był obraz przedstawiający tortury żydów w Polsce. Słyszycie? Teraz w październiku szedł w Chicago, w listopadzie w New-Yorku obraz: szlachcice w kontuszach biją nahanami żydów!

Nowaczyński cytuje dalej jeszcze dwa podobne przykłady, ale chyba i tego jednego wystarczy dla zobrazowania „wdzięczności” żydowskiej za to wszystko, co się w Polsce dla nich robiło i robi.

## Nowy kawał „Wiadomości Literackich”.

Jeden z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich” (Nr. 50) sprawił swoim czytelnikom szczególną niespodziankę. Oto dwie całe strony poświęcił „zagadnieniom religijnym”, i to p. t.: „Ze świata katolickiego” i będzie to robł — zdaje się — odtąd co pewien czas. A to dlatego, że — jak pisze znany „religjolog” p. Hulka-Laskowski —

„Wiadomości Literackie” przeobrażają się „kawałowo w uniwersalny (!) magazyn intelektualny” — nie chcą ignorować katolicyzmu... Niedawno „uniwersalistyczne” „Wiadomości” robiły reklamę bolszewizmowi, poświęcając mu cały gruby numer — teraz znowu dla odmiany zajmują się katolicyzmem.

Pisze więc długi artykuł p. Skiwiński (ten sam, który niedawno p. strzegł przed „Akcją katolicką” i straszył widmem inkwizycji). I artykuł swój na temat: „Katolicyzm w Polsce na wygnaniu” — kończy takimi ustępem:

„Katolicyzm jest w Polsce prawdziwie na wygnaniu. Do wszystkich przyczyn dołącza się jedna jeszcze: zdecydowane „zażydzenie” dzisiejszego katolicyzmu. Zażydzenie zarówno ideowe — katolicyzm oficjalny odżył się dziś od antysemityzmu — jak faktyczne: udział osób żydowskiego pochodzenia zarówno w literaturze katolickiej jak i życiu religijnym jest znaczny. Obserwować to można, nie wyjeżdżając z Warszawy”.

„Liberal” Skiwski — antysemita! I to w „Wiadomościach Literackich”! Któż to mógł przeczuwać!

## Miasto, które wykonuje rady premiera.

Miastem tem jest Rzeszów w Małopolsce.

Ten sam Rzeszów, w którym ostatnio toczyły się przed sądem główne w całej Polsce procesy o krwawe rozruchy włościańskie.

O tym właśnie Rzeszowie tak pisze „Słowo Pomorskie”:

W tym oto Rzeszowie, dzieją się rzeczy, które z pewnością nie są odosobnione w Polsce za ery szczytowości „sanacyjnej”. Mieszkańcy tak przejęli się przemianom premiera Jędrzejewicza o konieczności obniżenia stopy życiowej, że zupełnie likwidują telefony.

W Rzeszowie z 325 numerów telefonicznych pozostało tylko 50 — (piszę słownie pięćdziesiąt) a w tej cyfrze telefony i wojska i policji, sądu, magistratu, kasy chorych i innych instytucji, utrzymujących się z funduszy publicznych.

Statystyka miasta Rzeszowa podaje wybitne ożywienie w Rzeszowie życia towarzyskiego, gdyż to co przedtem opowiadał sobie „na ucho” przez telefony, opowiada się obecnie „na ucho” w salonach.

Ala żart na bok. Co będzie z telefonami?

# Udogodnienie komunikacyjne dla Wileńszczyzny.

Przed paru dniami w Bydgoszczy zakończyła swe prace konferencja w sprawie rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na rok 1934/1935.

Z ogólnych udogodnień komunikacyjnych dla Wileńszczyzny, należy wymienić: 1) uzyskanie dogodnego połączenia pociągami osobowymi i pociągami wycieczkowymi z Gr

jewem; 2) codzienne dogodne bezpośrednie połączenie Wilno—Lwów przez Luniniec—Sarny; 3) wyznaczenie dodatkowej pary pociągów w okresie letnim na linii Wilno—Młodeczno i 4) wyznaczenie — w razie zapotrzebowania — dodatkowej pary pociągów wycieczkowych Wilno—Kobylniki (Narocz).

## TAJEMNICZE FORTYFIKACJE.

Stany Zjednoczone przygotowują obecnie wielką wyprawę powietrzną nad wyspami Pacyfiku południowo-zachodniego, położonemi między Japonią a Australją. Oficjalnym celem tej imprezy są badania geograficzne, historyczne i naukowe, jednak w do-brze poinformowanych kołach twierdzą, że ekspedycja ma na celu zgola co innego, a mianowicie... zbadanie przygotowań Japonji.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych posiada od pewnego czasu wiadomości, że Japonja urządziła na wyspach Marjańskich i Palaos (wyspy te obejmują pierścieniem Filipiny amerykańskie) ufortyfikowane bazy, mogące służyć jako schronisko i miejsce zaopatrzenia dla igrdy podwodnych oraz aeroplanów. Wyspy te mają ogromne znaczenie strategiczne, gdyż w razie wojny Japonja mogłaby w ten sposób odciąć zupełnie Filipiny od Stanów Zjednoczonych.

Władze japońskie nie dopuszczają żadnego okrętu codziennego dojeżdżającego do tajemniczych wysp; nawet małe stateczki, zbliżające się do nich, muszą zawracać na żądanie japońskich patroli morskich. Powietrze jednak jest wolne, a z aeroplanu możnaby się łatwo przekonać, co się dzieje na tych wyspach i czy są one istotnie fortyfikowane.

Gdyby tak było, Japonja dopuściłaby się pogwałcenia artykułu 19-go konwencji waszyngtońskiej, ra mocy której nie wolno wznosić na tych wyspach nowych fortyfikacji, lub powiększać dawnych. Byłoby to poważnym zaostreniem sytuacji politycznej na oceanie Spokojnym.

Koszta ekspedycji amerykańskiej, częściowo finansowanej przez departament marynarki, pochłona — wedle doniesień z Waszyngtonu — około 600 tysięcy dolarów. Składać się ona będzie z wielkiego samolotu cztero-motorowego, jachtu i z dwóch mniejszych samolotów. Wielki samolot — amfibija będzie miał zasięg działania do 3.000 mil. Posiada on radioaparar odbiorczy i nadawczy, liczne instrumenty naukowe oraz — co najważniejsze specjalne aparaty do zdjęć fotograficznych na daleki dystans.

## Zniesienie soboty angielskiej.

Z Łodzi donoszą: Nowa ustawa z dnia 22.III.1933 r. (Dz. U. R. P. 27, poz. 27) zmieniająca przepisy ustawy z dnia 19.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Wobec zbliżania się terminu w odpowiedzi na pytania zw. przemysłowych, minister opieki społecznej wyjaśnił, że przepisy nie wchodzi w życie automatycznie z mocy samych przepisów ustawy, lecz mogą być wprowadzone na terenie poszczególne zakładów z zachowaniem odpowiednich przepisów.

Wobec tego wszystkie związki przemysłu włókienniczego: 1) Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Pol., 2) Krajowy Zw. Przem. Włók. (średni przem.), 3) Zw. Wójew. Farbiarń i Wykończalń, 4) Stowarzyszenie Fabrykantów, 5) Zrzeszenie Przędzalń, 6) Związek Zarobkowych Farbiarń, 7) Związek Zarobkowy Przem. Włókienniczego po ugodnieniu tekstu z Inspektorem Pracy wystosowały okólnik pod adresem robotników, w którym wypowia dają pracę na okres 14 dni, poczem robotnicy przyjąć zostaną od dnia 1 stycznia 1934 r. na nowych warunkach.

W pierwszym rządzie wprowadzony zostaje 48 godzinny tydzień pracy (zamiast 46 godzinnego) przez co zniesiona zostaje angielska sobota.

Wprowadzenie nowych przepisów w przemyśle włókienniczym, tudzież najprawdopodobniej w handlu i rzemiośle nastąpi z dn. 1 stycznia 1934 r.

## DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki plakaty, bilety wizytowe Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

## Cuchnące petardy w kinach i restauracjach warszawskich.

„ABC” w Nr. 342 donosi: „Przysłuchano w Warszawie 21 oskarżonych skazano na kary pieniężne w łącznej sumie 32 l pół miliona mk. l na więzienie razem na 16 lat. Prokurator w swej mowie sprawę powyższą napłetnował jako największy proces przemytniczy w historii niemieckiego celnictwa

światlania filmu „10 proc. dia mnie”, nieznanzi sprawcy podzucili butelkę z płynem powodującym igrzawienie, prawdopodobnie z chlorem. Zatrutych jest 18 osób. Wszystkim udzieliło pomocy Pogotowie 8.75-75.

Również niewykryci sprawcy rzućli cuchnącą petardę w koszernej restauracji „A la Fourchette” przy ul. Marszałkowskiej, gdzie wybito szybę wystawową, wartości kilkuset złotych.

Jacht przetransportuje dwa mniejsze samoloty i służyć będzie jako baza dla obrzyna. Będzie on miał na pokładzie wszelkie niezbędne części zamienne, jak również motory i rezerwowe aparaty fotograficzne. Małe samoloty przeprowadzą rekonanse miejscowe, a główne zadanie spadnie na samolot — obrzyn.

Specjalnie urządzone bazy na wyspach Samoa, Guam i w Manili, na Filipinach, zaopatrzają ekspedycję w benzynę dla samolotów oraz w żywność dla załogi. Wielki samolot odleci z Los Angeles, potem skieruje się wzdłuż wybrzeża Pacyfiku ku Chili, a dalej w kierunku zachodu, aż do wyspy Guam, sąsiadującej z japońskimi wyspami Marjańskimi, gdzie nastąpi spotkanie z jachtem, płynącym bezpośrednio z Los Angeles.

Po zbadaniu podejrzanego stanu rzeczy na wyspach japońskich, ekspedycja posunie się aż do Inąj holenderskich, poczem wróci na Filipiny; spróbuje ona również ustalić handlową drogę powietrzną z Manilili (Filipiny) do Los Angeles.

Ekspedycja amerykańska odzwierciedla dosadnie nastroje panujące w sferach rządzących U.S.A. w kwestji wpływów japońskich na Pacyfiku. Bardziej niż to, co się mówi i pisze maluje sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie to, co się pocichu robi.

A to właśnie, co się robi z obu stron, Japonji i U.S.A., rzuca osobliwie światło na stosunki, panujące między temi mocarstwami i na perspektywy, jakie się otwierają przed narodami, mieszkającymi nad brzegami Pacyfiku.

## Jak przychodzi sława

W jednym z emigracyjnych pism rosyjskich ukazał się wywiad z nowym laureatem Nobla, pisarzem rosyjskim Iwanem Buninem.

Ciekawe są wynurzenia laureata o tem, jak w małym miasteczku francuskim, w którym obecnie mieszka, dowiedział się, że przyznano mu nagrodę, i jakie były jego pierwsze przeżycia po nadejściu tej wiadomości.

„Tego ranka — mówi odznaczony pisarz — wstałem, jak zwykle, wcześniej od wszystkich. Poszedłem do kuchni, gdzie zabrałem się do mylenia kawy. Kręcąc korebką młynka i myśląc: „Dzisiaj jest 9 listopada. W Stokholmie przynajmniej nagrodę Nobla. Jestem jednym z kandydatów. Ale nie trzeba o tem myśleć, niedobrze”. Wypiłem kawę i zasiadłem do pisania. A około godziny drugiej wydało mi się, że dzień jest jakiś kiepski. Lepiej pójdź do kina.

Poszedłem. Zupełnie zapomniałem o wszystkim. I film był doskonały. Z Kupriną. Byłem nią zachwycony. Nagle uderzyło mnie w oczy światło latarki elektrycznej.

Z ciemności wyłania się Zurow i zbliża się do mnie. Szepcze tragicznie:

— Telefon z Stokholmu. Wiera Mikołajewna bardzo się denerwuje... Prosi, żeby pan jak najprędzej wrócił do domu.

Pierwsza moja myśl była: szkoda że nie zobaczę, jak się ten film kończy.

Idziemy do domu. Po drodze pytam, co właściwie powiedziano z Stokholmu.

— Coś niezrozumiałego — odpowiada Zurow. Nagroda Nobla. Mąż pani...

— A dalej?

— A dalej nie można było usłyszeć.

— Nie może być — mówię. Napewno były jeszcze jakieś słowa. Na przykład, nic z tego nie wyszło, żałujemy, czy coś takiego.

W domu Wiera Mikołajewna powitała mnie bardzo wzruszona: — Zda się, że przyznano ci nagrodę.

Nie odpowiedziałem. Chłop ze mnie nieulny. Nie jestem ambitny, ale mam dużo miłości własnej. Nie lubię narażać się na wstyd.

Ala zaczyna okazywać się, że naprawdę przyznano mi nagrodę. I znowu telefon z Stokholmu, z gazety „Svenska Dageblatt”. Pytają się mnie, jakie są moje wrażenia.

Jakie wrażenia? Zadowolony jestem — powiadam — i szczęśliwy... Potem zaczęły się sypać deszcze. A trzeba wiedzieć, że za przyniesienie każdej deszczu do nas, do „Belwederu” listonosz bierze 5 franków. Przynosi 10 telegramów, później jeszcze dziesięć...

Ogarnął mi strach. Widzę, że za raz zabraknie mi pieniędzy. Paskudna historia.

A tu jeszcze jakieś rachunki leżą na stole.

Pomyślałem sobie nawet: o mozebym lepiej uciekł z domu? Ale nie mogłem przecież zostawić żony samej.

Zostałem więc. To wieczora byłem jakby półprzytomny. I już nie pamiętam żadnych szczegółów.



# KRONIKA

## Ciekawe wykopaliska na Górze Zamkowej.

Podczas robót na Górze Zamkowej przy odkrywaniu dolnej kondygnacji zamku, natrafiono na dobrze zakonserwowaną posiadkę z cegły pochodzącej z XV stulecia. Jednocześnie natrafiono na cie-

kawy zabytek historyczny w postaci kuli do jednej z armat obronnych bastionowych. Wykopiska zabezpieczono. Dalej pszukiwania trwają pod kierunkiem komisji konserwatorskiej.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pochmurno. Miejscami, zwłaszcza w wileńskim, mglisto. Po nocnych przymrozkach temperatura we dnie w pobliżu zera. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

## DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżuryą następujące apteki: Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-98); Jurkowskiej i Romce-liczki — ul. Wilńska Nr. 8; Rodawicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapeżnikowa — ul. Zawalska Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapskiej.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Uroczyste nabożeństwo z okazji 15-letniej rocznicy sakry biskupiej J. E. Ks. Arcybiskupa R. Jalbryzkowskiego, Metropolity wileńskiego.** Jak już komunikowaliśmy, we czwartek dnia 30 listopada b. r. przypada 15-ta rocznica sakry biskupiej J. E. Ks. Arcybiskupa R. Jalbryzkowskiego, Metropolity wileńskiego. W dniu tym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana o godz. 9.30.

## Z MIASTA.

— **Pomnik ś. p. Doradzki.** W Wilnie przy ul. Sofjaniki niedawno soboru prawosławnego przystąpiono do zakładania fundamentów pod pomnik ucznia szkoły technicznej Doradzki, który w czasie pamiętnej powodzi w 1931 r. wyratował ze wzburzonych fal Wilenki dziecko narodowości żydowskiej, natomiast sam znalazł śmierć w nurtach rzeki. Pomnik jest dłuta prof. Balukiewicza.

— **Komunikacja autobusowa w dniu uroczystości otwarcia i poświęcenia Domu Dziecka na Pośpieszcze.** W środę, dnia 29 bm wozy linii Nr. 3 będą kursowały w godzinach między 9-tą a 14-tą od ul. Tramwajowej do ulicy Topolowej z okazji uroczystości otwarcia i poświęcenia Domu Dziecka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Antokolskiej Nr. 143.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— **Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** definitywnie wyznaczone zostało na dzień 30 b. m. Porządek dzienny zawiera 12 punktów, m. in. wniosek w sprawie ustalenia norm miejskich podatków samostnych na rok 1934/35, jak również dodatku komunalnego na tenże okres. Ponadto na porządku dziennym figuruje również sprawa małej sali miejskiej. Reszta spraw, figurujących na porządku dziennym, nie wzbudza specjalnego zainteresowania.

— **Odrastawianie mostu Zarzecznego.** W tych dniach zakończono prowadzone od szeregu tygodni roboty restauracyjne mostu Zarzecznego, łączącego ul. Miłosierną z Zarzeczem.

Zmienione zostały chodniki. Na miejsce starych założono nowe, sporządzone z grubych desek i bali. Również zmieniono poręcze. Na miejsce starych z blachy założono poręcze, sporządzone z grubych sztab żelaznych. Podobno most ma być jeszcze przemalowany, co mu nada wygląd bardziej estetyczny.

— **Regulacja placu nad Wilją przy kościele św. Jakóba.** Na ostatnim posiedzeniu miejskiej Komisji Technicznej został zaakceptowany projekt regulacji terenów nadbrzeżnych między mostem Zielonym a szpitalem św. Jakóba. Projekt ten przewiduje przełożenie istniejącej jezdni ul. 1-ej Baterji w stronę brzegu rzeki Wilji, urządzenie na terenie pozostałym między ulicami Nadbrzeżną i św. Jakóba ogrodu publicznego, przyczem działki posesyj, znajdujące się pomiędzy wyżej wskazanymi ulicami, będą musiały być wykupione przez miasto i zajęte pod ogród. (I)

— **Elektrownia rezygnuje z dalszej budowy pionów.** Miejska Komisja Techniczna przyjęła wniosek elektrowni miejskiej, aby zasadniczo zaprzestać budowy pionów na koszt miasta z dniem 30 marca 1934 r. (I)

## SPRAWY SANITARNE.

— **Choroby zakaźne.** W dniach od 12 do 18 listopada r. b. na terenie Wileńskiego zranowano: 4 wypadki duru brzusznego, 4—duru plamistego, 42—płonicy, 10—blonicy (2 śmiertelne), 92—odry, 4 róży, 4—krztusice, 13—zakażenia pologowego, 12—gruźlicy (2 śmiertelne), 37 jaglicy.

## POCZTA I TELEGRAF.

— **Udogodnienia dla publiczności.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów dla udogodnienia publiczności wydała zarządzenie, by wszystkie urzędy i agencje pocztowe, doręczające korespondencje wydawały w niedziele i ustawowo dniem świątecznym przesyłki zwykłe i polecane (bez pobrania), nadsyłane na poste restante oraz do skrytek i przegródek pocztowych abonamentowych.

Wydawanie korespondencji od bywa się w godzinach od 9—11 ej.

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich** (naukowe i pedagogiczne starszego typu) w okresie zimowym 1934 r. odbywać się będą od dnia 6 do 10 marca 1934 roku. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej, w terminie do 10 lutego 1934 roku, składając jednocześnie przepisną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klausury i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł. Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji egzaminacyjnej.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Starosta powiatu dzisieńskiego p. Erazm Stefanus** przenie siony został z Głębokiego na stano wisko Starosty Powiatowego do Kobrynia w województwie poleskim Agendy Starostwa Dzisieńskiego prowadził zastępca starosty p. Stanisław Kowalewski.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych w Izbie Przem.-Handl.** Dziś w południe w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych. Tematem obrad będzie sprawa wy danego ostatnio rozporządzenia Wykonawczego do rozporządzenia Pana Prezydenta z dnia 27 października roku dież. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarczymi i drobiem oraz obrotu mięsem. Na konferencji tej omówione będą stanowisko, jakie organizacje zawodowe zajmą wobec wspomnianego rozporządzenia.

## SPRAWY ROLNE.

— **Komisja rolna.** Wczoraj w godzinach rannych obradowała w lokalu Inspektoratu Pracy Komisja Rolna na powiat Wileński - Trocki. W czasie posiedzenia komisja rozpatrzyła szereg sporów, wyników między pracodawcami a pracownikami na tle nieregulowanych warunków pracy i płacy.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki Tow. Przyjaciół Nauk** odbędzie się w środę o godz. 8 wieczór w sali Seminarjum Archeologii Klasycznej USB, ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym: 1) Referat Jerzego Hoppa, art. mal. „Polichromja jawnego zamku w Trokach”. Wolne wnioski.

— **„Dlaczego nie czytamy książek?”** Pod takim tytułem odbędzie się jutro o godz. 8.30, dyskusyjna Sroda Literacka w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9.

— **Zebrań z referatem „Znaczenie społeczne Czerwonego Krzyża na międzynarodowym terenie jego działalności”** odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 32, dziś o godz. 6.

— **Kolejowe koło szybowcowe.** Wojewódzki Komitet kolejowy L. O. P. P. organizuje zebranie organizacyjne koła szybowcowego, które odbędzie się dn. 28 listopada o g 6 w w sali konferencyjnej Dyrekcji kolejowej w Wilnie. Zebranie zgłosi dyrektor Kolei Państwowych, inż. Kazimierz Falkowski.

## ODCZYTY.

— **Odczyt o panowaniu nad Bałtykiem.** Pod tytułem „Dzisiejsza faza walk o panowanie nad Bałtykiem” (ze studjum zagadnienia bałtyckiego, oraz wrażenia z podróży do Lotwy, Estonji i Szwecji) odbędzie się dziś odczyt dyr. T. Nagurskiego, organizowany przez Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie, o godz. 20 ej w sali Instytutu Badawczego Europy Wschodniej (Arsenałsk 8).

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc P.M.A. USB, w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc P.M.A. USB, niniejszym komunikuje, że dziś, dnia 28 listopada 1933 r. w sali Śniadeckich USB odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków w sprawie statutu w pierwszym terminie o godz. 19-ej, w drugim terminie o godz. 20-ej.

Przy wejściu członkowie winni okazać obok legitymacji członkowskiej Stowarzyszenia index lub legitymację uniwersytecką.

O ile członkowie nie opłacali jeszcze kwoty w roku bieżącym, ważne są legitymacje stare z adnotacją o uiszczeniu składek członkowskich ostatniego trymestru roku ubiegłego, wyłączając absolwentów i magistrów.

Legitymacje będą wydawane w Sekretariacie Bratniej Pomocy (Wielka 24) od godziny 12 do 15 i od 16 do 19-ej.

— **„XI Tydzień Akademika”.** Dnia 1 grudnia rozpoczyna się XI już z kolei Tydzień Akademika. Jedną z imprez „Tygodnia” będzie Czarna Kawa w Oficerskim Kasynie Garnizonowym 2 grudnia. Jest to jednocześnie ostatnia atrakcja przed zbliżającym się adwentem.

Laskawy współdziałaj przyrzekli: JWPP. Barbara Halmirska, Marja Kaup, Kazimierz Dembowsky, Karol Wyrwicki-Wichrowski i prof. Szczepański.

Obowiązuje strój wizytowy. Ceny biletów nietylko niskie, bo tylko 3 zł., dla akademików zaś tylko 2 zł. (studenci USB, aplikanci, słuchacze S.N.P. i J.N.H.G.). Zaproszenie otrzymać można w biurze „Tygodnia”, Wielka 24, tel. 770, od 13—15 i 19—21.

## ROZNE.

— **Kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej.** W celu umożliwienia masowego uświadomienia młodzieży szkolnej w obronie przeciwlotniczo-gazowej, Komitet Wojewódzki LOPP uruchamia w dn. 29 listopada b. r. w sali gimn. im. Mickiewicza (Dominiakowska) kurs o. p. Ig. dla in struktów trzeciej kategorii, który odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 w. do 8 w. Na kurs wejdą nauczyciele wileńskich szkół średnich, zawodowych i powszechnych w liczbie około 80-u osób, a zadaniem ich będzie, po ukończeniu szkolenia, przeprowadzenie kursów informacyjnych o. p. gaz. w swych szkołach.

— **Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

— **Zatrudnij pracownika Polaka.** Sekcja Pracy (Metropolitalna 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobre go i sumiennego pracownika.

Chroń się przed GRYPĄ, INFLUENZĄ, ANGINĄ, POLSKIE TABLETKI PANACRIN. labchem farm. M.C. BABUKOWSKI WARSZAWA.

## Ratowanie Bazyliki Wileńskiej.

Zakończenie robót nad wzmocnieniem fundamentów galerji bocznych.

W dniu wczorajszym zostały zakończone roboty nad wzmocnieniem fundamentów obu galerji (północnej i południowej). Pod wspomnianymi galerjami zabetonowano łącznie 48 pali. Pale połączone po dwa zapomocą bloków głowicowych, na których oparto po 4 dźwigi żelazne. Dźwigi zaś przesunięte zostały przez wykute w tym celu otwory w blokach fundamentów.

Pozatem w czasie robót w drugiej serji wykonano już 24 pale w 8 grupach, pod ścianami zewnętrznymi kaplicy im. P. Maryi.

Obecnie roboty prowadzi się przy wzmocnieniu ściany zachodniej obok portyku.

## Z żałobnej karty.

ś. p. Jadwiga Houwaldtowa.

W połowie listopada na cmentarzu Antokolskim spoczęła żłobki ś. p. Jadwigi Houwaldtowej, odprowadzone przez grono przyjaciół i liczne rzecze Jej uczeni. Urodzona w r. 1864 w Wilnie, zmarła była córką znanego i uzdolnionego nauczyciela matematyki. 8-io klasową szkołę średnią ukończyła w Wilnie w r. 1882 i odrazu rozpoczęła swą pracę pedagogiczną, jako uczelniczona nauczycielka. Pracuje w tajnych komplotach, organizowanych dla polskiej młodzieży. A więc uczy od r. 1882 do 1915 w tajnej szkole żeńskiej p. Koszko i w seminarjum nauczycielskim, kierowanym przez ukryte SS. Nazaretanki. Wszyscy cenili ś. p. Jadwigi Houwaldtowa jako wybitną, pełną zapału i poświęcenia pracowniczkę. W r. 1909 wychodziła za mąż za ś. p. Stefana Houwalda pułkownika wojsk rosyjskich. Na początku wojny światowej małż Jej ginie na froncie. Początkowo po śmierci męża usawa się od pracy pedagogicznej, lecz po pewnym czasie powraca do niej. W r. 1920 zostaje zaangażowaną do Seminarjum Zgromadzenia SS. Nazaretanek, w którym pracuje do dn. 15.VI. 1933, do chwili otrzymania emerytury w 50-ym roku pracy pedagogicznej. W kilka dni po otrzymaniu emerytury poddaje się małemu pozorze zabiegów chirurgicznych. Niestety pozornie niezłoty nowy twór okazał się chorobą bardzo poważną, która rozwinęła się gwałtownie, przerywając w dniu 13 listopada życie ś. p. Jadwigi Houwaldtowej.

Zmarła była jednostką głęboko religijną i gorliwą pracowniczką. Spieszyła z pomocą materialną i moralną każdemu, kto się do niej zwrócił. Niewielkimi swymi środkami materialnymi kształciła zdolne lecz niezamożne dziewczynki. Dawała bezpłatne lekcje niezamożnym młodzieży, pożyczając to sobie za obowiązek. W ostatnich latach, gdy bieda zajażdzała do wielu domów, przy skromnym obiedzie w domu ś. p. Jadwigi Houwaldtowej było miejsce dla biednego ucznia.

Pomimo długoletniej praktyki pedagogicznej zmarła nie miała rutyny, a to dzięki nadzwyczajnej ruchliwości umysłu i wielkiej żywotności charakteru. Najbliższe Jej otoczenie zapomniało często, że w swem gronie miało tak leciwą koleżankę. Kochała Ją młodzież i oceniała Jej pracę. W ostatnich latach pobytu w Gimnazjum zmarła była kuratorką szkolnego koła L. O. P. P. Grono koleżanek i kolegów otaczało ś. p. J. Houwaldtowa wielką miłością i przywiązaniem. Odeszła cicha i pogodna, pozostawiając po sobie głębokie i niezatarte wspomnienia ofiarnej i młodej duchem jednostki.

Zatrudnij pracownika Polaka. Sekcja Pracy (Metropolitalna 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobre go i sumiennego pracownika.

# Od 100 lat herbata „SZUMILINA” znana w całej Polsce. Wszędzie do nabycia.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, o godz. 8 wiecz. arcydzieło Adama Mickiewicza „Dziady” w inscenizacji Leona Schillera.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dzisiejsza premiera „Pod białym koniem”. Dziś Teatr „Lutnia” występuje z wspaniałym widowiskiem operetką „Pod białym koniem”. W widowisku tem bierze udział ogromna ilość artystów, chórzystów, baletu i statystów, dwie orkiestry. Przygotowano nowe, malownicze kostiumy i dekoracje. Początek o godzinie 8.15 wieczór.

— **Wznowienie op. „Gejsza” w „Lutni”** Marja Kaup w niedzielę najbliższą wystąpi na przedstawieniu popołudniowym w roli tytułowej, w malowniczej operetce Jona „Gejsza”.

— **„O sierocie Dorocie”** — bajka W. Stanisławskiej, dla zespołów szkolnych, grana będzie w niedzielę nadchodzącą o g. 12.30 popoł. Ceny miejsc niższe.

— **Teatr Obładowy** gra dziś 28 b. m. w Janowie Poleskim, jutro 29 b. m. w Drohiczyźnie — komedję St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”.

— **Teatr-Kino Rozmaitości.** Dziś, (pocz. seansów o godz. 4-ej) film „Pieśń poganiarza”. Na scenie żart sceniczny Czechowa — „Oświadczyński”.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 28 listopada. 7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. Przegład pras. Muzyka z płyt (WLN). 11.57: Czas. Koncert. Dziennik pol. Kom. meteor. Koncert. 15.25: Wiad. o ekspozycji. 15.30: Giełda rol. 15.40: Muzyka baletowa (płyty). 16.25: Skrzynka P.K.O. 16.40: Waga (płyty). 16.55: Recital Pogadanka radiotelegraficzna. 16.55: Recital śpiewaczy. 17.25: Wizyta mikrofonu w drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. „Jak powstaje książka?”. 17.50: Codz. odc. pow. 18.00: „Klucze potęgi i

wiedzy” — odczyt. 18.20: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu im. Karłowicza. 19.25: Feljton aktualny. Sport. Dziennik wieczorny. 20.00: „Fatinitza” — operetka. Kwadr. liter. D. c. operetki. Kom. meteor. Muzyka.

Środa, dnia 29 listopada. 7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 13.05: Kom. meteor. 15.40: Z polskiej literatury skrzypcowej (płyty). 16.05: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Słuchowisko dla młodzieży. 16.55: Muzyka lekka. 18.00: Transm. z byłych koszar w Łazienkach. 18.40: „W ormańskim gnieździe”. 19.25: Kwadr. poetycki. „Książka w poezji” (od Wacława Potockiego do Czesława Miłosza). 19.40: Sport. 20.00: Koncert. 21.00: „Potęga książki” — felj. 21.15: Koncert. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor.

## Z ZA KOTAR STUDIO.

Jak powstaje książka? We wtorek o godz. 17.25 rozgłoszono wileńska transmisyje na wszystkie stacje reportaż z księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie p. t. „Jak powstaje książka” ujęty w formie dialogu między wydawcą, autorem i czytelnikiem, podczas zwiędzania drukarni przy pracy.

Popołudniówka kameralna O godz. 18.20 w studio wileńskim wystąpi kwartet im. Karłowicza i wykonają e-dur Arenskiego i cyk Dworaka objęty tytułem Drobiazgi.

Operetka klasyczna. Z teatru poznańskiego nadana będzie dzisiaj o godz. 20-ej operetka Franciszka Sappego p. t. „Fatinitza”, której akcja toczy się w czasie wojny rosyjsko-tureckiej. Wykonawcy: Bolesław Folański, Jadwiga Musielewska, Kajetan Kopczyński, Antoni Warchalewski i wielu innych. W pierwszy odczytana zostanie znakomita nowela Henryka Sienkiewicza p. t. „Latarnik”.

## Kronika policyjna.

— **W wyniku obławy, dokonanej przez Wydział Śledczy m. Wilna na terenie m. Wilna zatrzymano 15 osób, z których część była bez żadnych dokumentów i miejsca zamieszkania, reszta zaś — przyjezdni, którzy nie mogli wytłumaczyć swego przybycia na tut. teren.**

— **Obława na złoczywców w Kasie Chorych.** Władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w szeregu lokali publicznych, a między innymi w Kasie Chorych obławę, w wyniku której aresztowano 10 poszukiwanych przestępców. Zatrzymanym w Kasie Chorych omawiali sprawę „zawodowa” i gwałt wkroczyła policja dwóch z zatrzymanych poczęło udawać głuchoniemych, zaś innych dwóch — chorych.

— **Aresztowanie włamywaczy z cerkwi na Sołtaniskach.** Przed kilkoma dniami okradziona została cerkiew przy ul. Sołtaniskiej 12, gdzie skradziono różne rzeczy wartości 400 zł. Obecnie władze śledcze aresztowały trzech osobników, którzy brali udział w włamaniu.

— **Wykradki koło z garażu.** Gorbaczewskiemu Tomaszowi (Raduńska 3) skradziono z garażu koło od samochodu, wartości 135 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dokonali: Tofimow Nikita (Forstardzi Stefański Nr. 11) i Zariukajis Aleksander (Tokarska 6) u których podczas rewizji skradzione koło odnaleziono.

## Pragniesz dobrego oświetlenia,



lecz trudno Ci wybrać odpowiednią żarówkę. Dowodem właściwie pojętej oszczędności będzie, gdy kupisz szlachetną, pełnowartościową i ekonomiczną żarówkę, która, zużywając mało prądu, da dużo światła —

# TUNGSRAM

## Zjazd Kresowego Związku Ziemiańców.

21-go listopada odbył się w Wilnie zjazd delegatów Kresowego Związku Ziemiańców, obejmującego województwa Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i kilka powiatów Białostockich. Zazwyczaj odbywały się dwa podobne zjazdy rocznie; za każdym razem reprezentowane były prawie bez wyjątku wszystkie powiaty, niektóre nawet bardzo licznie. Nic w tem dziwnego, bo przecież pod unifikacji organizacji rolniczych związki ziemiańskie to jedyny „związek zawodowy”, na terenie których rozważane były wszystkie najważniejsze sprawy związane ze stanem ziemiańskim. Nieraz po trzy, a już zawsze dwa dni poświęcone były gorącym i zawziętym interesującym dysputom.

Jakże inaczej wyglądał zjazd tegoroczny. Obesłany był bardzo niechętnie. Nie było to rezultatem braku zainteresowania lub potrzeby, ale propositu dlatego, iż w wielu powiatkach nie można było znaleźć ziemiańców, którzyby mieli pieniądze na drogę i na jednodniowy pobyt w mieście. I dlatego właśnie wiele powiatów nie było reprezentowanych. Nie weśle to rzeczy!

Zebrańmu przewodniczył p. Zygmunt Bortkiewicz, prezes Wileńskiej Rady Wojewódzkiej KZZ w zastępstwie nieobecnego z racji choroby prezesa Rady, ks. Konstantego Czerwotworskiego. — Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej złożył p. Święcicki, poczem długie sprawozdanie Zarządu dał jego prezes, hr. Antoni Jundziłł. Prezes Jundziłł nie porzucił na przedstawieniu samej działalności Kresowego Związku Ziemiańców, lecz sięgnął do głębszej analizy i dał obraz ogólny sytuacji ziemiaństwa. Poruszył wszystkie najważniejsze zagadnienia z jego życia. — Więc mówił o akcji oddłużeniowej, o Banku Akceptacyjnym, o konwersji kredytów długo i krótkoterminowych, o Banku Ziemiańskim, o urzędach rozjemczych; potem o staraniach o umorzenie niektórych kredytów t. zw. kłeskowych, o podatkach i złączeniem z nimi ustawodawstwem, o wysiłkach Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, usilnie broniącej rolnictwa wiołem, a ziemiaństwa przedewszystkiem, o nowopowstałej Izbie Rolniczej i t. d. — Przechodząc od spraw materialnych do innych, prezes p. Jundziłł stwierdził z ubolewaniem apatję, jaka ogarnęła ziemiaństwo. Nadzwyczaj ciężką sytuacją gospodarza i pod innymi względami niewesoła doprowadziła wielu do kompletnej opuszczenia rąk i stanu niemal rezygnacji. Mówca słusznie przypomniał, w jak trudnych, wprost bezradnych warunkach znajdowali się nieraz ojcowie, dziadkowie, pradziadkowie ziemiaństwa obecnego, zmuszeni niezliczoną ilością razy odbudowywać się z zupełnej ruiny po kataklizmach dziejowych. A jednak przetrwali wszystko. Obecne pokolenie śladami ich iść powinno i musi.

Dokładnie zajęto się sprawą dekretu Prezydenta o przejmowaniu z decyzji wojewodów na rzecz Państwa majątków powyżej 200 ha za zagłębie podatki i długi w bankach państwowych. W mocnych słowach mówcy podkreślił fakt, iż nietylko najbardziej radykalnie polskie rządy na podobną ustawę nigdy się nie zdobyły, ale nawet rząd zaborec, nie wyłączając Murawjewa, nie zaryzykowały dla odpolczenia kraju czegoś podobnego. Dekret rozpatrzone nietylko z punktu widzenia interesów ziemiaństwa, ale i ogólnopolskich. Jeden z delegatów, p. Zygmunt Domański, omawiając całość dekretu, przypomniał, iż wszystkie dekrety Prezydenta muszą uzyskać sankcję izb ustawodawczych i dlatego zgłosił rezolucję, wzywającą wszystkich posłów i senatorów ziemiańskich, by na terenie parlamentarnym doprowadzili do zniesienia tak szkodliwego dekretu. Wniosek został przyjęty jednogłośnie wraz z apelem władz Kresowego Związku Ziemiańców, który spowodował analogiczne uchwały w związkach ziemiańskich innych dzielnic.

Charakterystycznym było wiele, iż w zjeździe wziął udział jedynie jeden parlamentarzysta, senator Wańkowicz, wiceprezes Związku; żadnego więcej posła ani senatora nie było. — Minęły te czasy, gdy liczni przedstawiciele kół parlamentarnych chętnie zjawiali się na zjazdach ziemiańskich i z gęstym minami opowiadali o dobrodziejstwach ery pomajowej. Dziś żaden z tych panów nie zjawiał się. Czyżby się wstydzili? Bardzo słusznie jeden z obecnych mocno napiętnował przy ogólnym aplauzie obecną skromność dawnych „matadorów” politycznych.

Na zakończenie dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej i Sądu, poczem zebrani wyrazili serdeczną wdzięczność prezesowi Jundziłłowi i wiceprezesowi Wańkowiczowi, za ich niestrudzoną pracę dla ziemiaństwa kresowego.

## WYPADKI.

— **Podrutek.** W korytarzu Opieki Społecznej przy Magistracie m. Wilna znalezione podrutek płci męskiej, w wieku około 1 miesiąca. Dziecko zostało umieszczone w przytulku Dzieciątka Jezus.

DESZCZ, ŚCOTA, WILGOC — BÓLE REUMATYCZNE, NALEŻY WCIERAĆ WIECZOREM „BALSAM JAPONSKI” — E G E.



Z KRAJU.

Założenie szkółki hodowli drzewek owocowych w Solecznikach Wielkich

Wczoraj p. agron. Symonowicz z ramienia Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej przeprowadził lustrację Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiego i żeńskiego w Solecznikach Wielkich.

W czasie tej lustracji zorganizowana została szkółka drzew owocowych, której zadaniem będzie hodowla drzewek od ziarni. Do szkółki będą należały członkowie obu stowarzyszeń, zarówno żeńskie-

go, jak i męskiego. Jednocześnie z tym patronaty obu S. M. P. zakomunikowały delegatowi, iż powzięły zamiar budowy w W. Solecznikach domu parafialnego, gdyż szczypta lokal obecnego ogniska nie wystarcza już na potrzeby tamtejszej młodzieży.

Smierć ojca i syna na jeziorze Miastro.

Na jeziorze Miastro, położonym przy m. Miadziół, w czasie połowu ryb na wędkę, zalał się łódź, wskutek czego Koczergo Edmund,

lat 9, wpadł do wody i począł tonąć. Ojciec tonącego pospieszył mu z pomocą. Obaj jednak utonęli.

Krwawa zemsta.

Karniszow Teodor, mieszkaniec wsi Kierdejki, gm. święciańskiej, powracając od studni z wodą, został uderzony siekierą w głowę przez Bryłowa Grzegorza, mieszkańca tej-

że wsi. Bryłow czynu tego dokonał na tle zemsty osobistej. Bryłowa Grzegorza policja aresztowała. Stan zdrowia Karniszowa budzi poważne obawy o życie.

SPORT.

Firmy wileńskie zgłaszają się na wystawę warszawską.

Rozpoczęta propaganda wystawy turystycznej w Warszawie zaczyna robić swoje.

Na wczorajszej konferencji komitetu wileńskiego dowiedzieliśmy się, iż cały szereg firm handlowych zamierza wysłać do Warszawy swoje ekspozycje.

Firma „Cel” J. Tomaszewski wysłała wyroby sprzętu narciarskiego. Część tych wyrobów będzie wystawiona w pawilonie P. U. W. F., a część w pawilonie Wilna.

Sklepy sportowe jak Lech i Dinces również zamierzają wysłać swoje towary do Warszawy.

Nie chcą pozostać w tyle również i chałupnicy, jak Krym i Brewiński. Jeden reprezentować będzie wyroby skórzane, a drugi narty wileńskie.

Ponadto szereg firm jeszcze namyśla się.

Komitet upoważnił p. pułk. Giżyckiego i p. Wasilewskiego do pro-

wadzenia dalszych pertraktacji z firmami.

Wszystkie ekspozycje muszą być złożone do 2 grudnia w lokalu Ogniska K. P. W., Kolejowa 19. Ekspozycje składać trzeba wieczorem między 18, a 20 na ręce p. Kisielea.

Następne zebranie komitetu odbędzie się jutro o godz. 11 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Norwicz zremisował.

We wczorajszym sprawozdaniu z zawodów bokserkich podaliśmy omyłkowo jakoby Norwicz, walczący w wadze półciężkiej, miał przegrać z Polką. Otóż Norwicz wywalczył wynik remisowy, co obecnie prostujemy.

Przy tej sposobności podajemy, iż p. Norwicz walczył, będąc chorym. Miał on gorączkę i ropień gardła.

Ze swej strony wyrażamy zdziwienie, że p. Norwicz potrafił wytrzymać trzy rundy. Jest to bokser wielce obiecujący.

Z POGRANICZA.

Zwykła tragedia na pograniczu litewskim.

Ze Święcian donoszą, iż w rejonie Lyngman litewscy strażnicy graniczni zastrzelili przed tygodniem pewnego rzeumigranta z Ameryki, który usiłował nielegalnie dostać się z Litwy do Polski, gdyż władze litewskie odmówiły mu zezwolenia na wyjazd do Polski.

Reemigrantów, nazwiskiem Piotr Jankowski, w roku 1913 wyemigrował do Chicago i przebywał tam do roku 1933. Jankowski pochodził z okolic Wilkomierza. W lipcu r. b. Jankowski przybył do Litwy z zamiarem osiedlenia się, lecz gdy się dowiedział, iż wszyscy jego krewni są bądź w Rosji, bądź w Polsce, postanowił Litwę opuścić.

Ponieważ Jankowski nie otrzymał zezwolenia na wyjazd, usiłował przedostać się do Polski nielegalnie. W tym celu umówił się z zawodowymi przemytnikami, Jasiulińcem i

Laszunem, którzy za cenę 300 litów mieli Jankowskiego bezpiecznie przeprowadzić przez granicę. W czasie, gdy przemytnicy zamierzali przemyścić przez granicę Jankowskiego, strażnicy litewscy otrzymali poufną wiadomość, iż przez granicę przeprowadzić się będzie niebezpieczny przestępca polityczny z nader cennymi dokumentami.

Patrol litewski urządził zasadzkę na przekraczających, a ponieważ Jankowski na wezwanie nie zatrzymał się, oddano do niego kilka strzałów, które zraniły go śmiertelnie w okolicę szyi i boku.

Jankowski miał przy sobie około 10 tys. dolarów, które w niewytłomaczony sposób zginęły. Obecnie władze litewskie prowadzą w tym kierunku dochodzenie. Dwoch strażników i przemytnicy zostali zatrzymani, aż do wyniku śledztwa.

Zatrzymanie zagranicznego przemysłowca przez władze sowieckie.

Ze Stołpców donoszą, iż na granicy polsko-sowieckiej, w Niegorełoje, zatrzymano przemysłowca zagranicznego, który udawał się do Warszawy. Przemysłowiec ów przetrzymany został w Niegorełoje w ciągu 48 godzin z powodu braku niezbędnych dokumentów na wyjazd z

granicy Rosji sow. Wczoraj zatrzymanego zwolniono i zezwolono na udanie się autem do granicy polskiej, skąd ze Stołpców odjechał pociągiem do Warszawy. Przemysłowcowi zakwestjonowano większą sumę gotówki w dolarach i funtach angielskich.

Kradzieże w sowieckiej komorze celnej.

Z pogranicza komunikują, iż w Niegorełoje w czasie rewizji zbyt często giną cenniejsze przedmioty u zagranicznych podróżnych. Ostatnio niemieckiemu przemysłowcowi zginęła walizka z garderobą i gotówką, zaś japońskiemu obywatelowi Taj-

norikuri'emu skradziono cenny nessler.

Na skutek skarg władz sowieckie zatrzymały jednego z urzędników celnych, który rzekomo był w porozumieniu ze złodziejami.

Chcieli nas poczęstować zgniętymi rybami.

Ze Stołpców donoszą, iż do Polski przybyło kilka wagonów ryb sowieckich. Ponieważ towar nie był pierwszej jakości, odesłano go z wrotem do Sowieców. Po kilku

dniach ryby te z powrotem przysły do Stołpców, lecz ponownie zostały odesłane. Po raz trzeci przysłano już ryby świeże, które wczoraj odeszły do Warszawy.

Kpt. Z. Ostrowski odjeżdża.

Rozeszła się pogłoska, jakoby kierownik Ośrodka W. F. kpt. Z. Ostrowski ma opuścić zajmowane przezeń stanowisko.

Po sprawdzeniu tej wiadomości okazało się, że faktycznie kpt. Ostrowski z nastaniem wiosny 1934 r. opuści Wilno, wyjeżdżając do Torunia.

„Na gapę” z Władystoku do granicy polskiej.

Ze Stołpców donoszą, iż między Kojdanowem a Niegorełoje straż kolejowa znalazła na dachu międzynarodowego pociągu trupa młodego chłopca, który, jak się okazało, przybył aż z Władystoku „na gapę”. W podróży chłopiec gdzieś mu-

Powrót z Łotwy robotników sezonowych.

Z Turmont donoszą, iż przez granicę polsko-łotewską w ostatnich dniach przejechało i przeszło 1000 robotników Polaków, powracających z robót sezonowych z Łotwy.

Onegdaj przekroczyła granicę państwową większa grupa robotni-

ków, która pracowała w Libawie przy sortowni buraków dla cukrowni miejscowych.

W b. r. w Łotwie ogółem było zatrudnionych robotników polskich 3850 osób. Lwia część robotników pochodzi z woj. wileńskiego.

Janusowe oblicze partnera niemieckiego.

W obliczu toczących się rozmów polsko-niemieckich, w których strona niemiecka deklaruje wobec Polski jak najdalej idącą pokojowość, warto zwrócić uwagę na wszystkie te przejawy tendencji antypolskich w społeczeństwie niemieckim, jakie dzisiaj ujawniają się poza naszą granicą zachodnią.

W Kołobrzegu np. magistrat przemianował kilka ulic, nadając im nazwy, mające przypominać „zrabowa-

ne” ziemie i miasta. Nowe ulice nazywają się m. in.: Strasburgerstrasse, Schulerstrasse, Memelerstrasse, Eupenerstrasse, Danzigerstrasse, Brombergerstrasse i Thorerstrasse.

Kult rewizji i odwetu, propagowany w tej formie, nie może — rzecz oczywista — być zaliczony do tych czynników, na które składa się układ dobrych stosunków polsko-niemieckich. (ZAP.)

„Francuzi nie są ludźmi”.

Namiestnik Rzeszy na Badenję awansował na pismo urzędowe dziennik „Pforzheimer Anzeiger” za wyczyn, nie mający sobie równego w reszcie prasy niemieckiej. Dziennik ten opublikował w nr. 224 artykuł, zawierający stek najohyńszych inwektyw pod adresem Francji.

dy Niemiec musi unikać utrzymywania stosunków z Francuzami, gdyż ściągają na siebie i na naród niemiecki nie dająca się usunąć plamę”. Jak donosi „Le Rempart”, jeden z przemysłowców alzackich kazał sporządzić z powyższego artykułu większą ilość obitek. W wyniku apelu „Pforzheimer Anzeiger” zainteresowania koła gospodarcze francuskie zerwały oczywiście natychmiast wszelkie stosunki gospodarcze z m. Pforzheim. (ZAP.)

Giełda

WARSZAWA (Pat). Prąd giełdy. Dolar 5.55. Dolar złoty 9.01. Ruble 4.71. Czerwoniec 1.20. Pożyczka budowlana 37.50. Dolarówka 48. Inwestycyjna 103. Stabilizacyjna 52. Dilonowska 69. Łąska 48. Warszawska 48.50.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Belgja 124.15-124.46-123.84. Holandia 359.15-360.05-358.25. Kopenhaga 131.70-131.95-130.65. Londyn 29.40-29.54-29.26. Nowy York 5.61-5.64-5.58. Nowy York kabel 5.63-5.66-5.60. Oslo 147.80-148.37-147.07. Paryż 34.85-34.94-34.77. Praga 26.43-26.49-29.37. Szwajcaria 151.70-152.40-150.95. Szwajcaria 172.58-173.01-172.15. Włochy 46.93-47.05-46.81. Berlin w obrocie prywatnym 212.53. Tendencja niejednorodna.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 4-8 wiecz.

Papieru proc. Pożyczka budowlana 37.85. Inwestycyjna 103.75-103.88. Seryjna 107.25. 5 proc. konwersyjna 51. 6 proc. dolarowa 48-48.50. 4 proc. premijowa dolarowa 48.40-48.50. Stabilizacyjna 52.13-52.25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44.50. 5 proc. warszawskie 57.50. 8 proc. warszawskie 46.50-46.75. Tend. dla pożyczek niejednorodna. dla listów menniczych Akcje: Bank Polski 79. Tend. utrzymana. Dolar w obr. prywatnym 5.55. Rubel złoty 4.71. Pożyczki polskie w N. Yorku: Dolarowa 60. Dilonowska 69.50. Stabilizacyjna 82.50. Warszawska 49%.

DZIŚ. Pierwszy w Polsce film całkowicie ścielewny i mówiony w języku hiszpańskim

TEATR - KING ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA - Ostrobramska 5

„PIEŚŃ POGANINA”

Z JOSE MOJICA w rol. Rzec dzieje się w najbardziej uroczym zakątku świata na R-ńskiej wyspie. „OSWIADCZYNY” Komedja Czechowa z p. p. Stanisławską Janowskim i Borskim.

Hanka Ordonówna jest genialna jako agentka wywiadu w filmie „SZPIEG W MASCE” PAN Najnowszy, najpotężniejszy film czasów obecnych! Szeryf produkcji polskiej! Ewentement sezonu! Wkrótce w KINIE PAN

PAN Nieodwołalnie ostatnie 2 dni przepiękny film p. t.: „TOTO” z niezrównanym Albertem Prejeanem Zachwył publiczności i prasy! Wystawa Bajeczna. Muzyka i pieśń cudowna. Nadprogram wspaniały. Sala dobrze ogrzana. Ceny niższe

HELIOS DZIŚ Produkcja 1933 24 RAMON NOVARRO w potężnym filmie egzotycznym „ŻÓŁTY KSIĄŻE” w rol. głównej. Nowarrio odpiera przepięknie Chińczyków i niszczy ich. Ze względu na wysoką wartość artyst. film dla młodzieży dozwolony. Dzienne: balkon 40 gr. dz. parter 75 gr., wiecz. balkon 54 gr. wiecz. parter od 90 gr. Seanse: o godzinie 4, 6, 8 i 10, 12

CASINO DZIŚ powieść A. Marczyńskiego ZE STEFANEM JARACZEM w rol. głównej „Biała trucizna” przepiękna treść! Genialna obsada. Żywe polskie słowo. Sala dobrze ogrzana. Ceny niskie.

6. 2. VAN DINE 61) „COLT 45”. (The Benson Murder Case). Dopiero gdyśtyn się odsunęli z krzesłami i posłali oczy w dal nad szczyty drzew na Madison Square, Vance zaczął: — Teraz, Markham, odrzuc wszelkie uprzedzenia i zastanów się nad sytuacją obiektywnie... Wiemy już, dlaczego Platzowa tak się przeraziła, gdyż ją zapytał o broń palną i dlaczego kłamała, że żadna młoda kobieta nie była wtedy na podwieczorku na Bensona. Dwie zagadki rozwiązane. — Jakżeż ty się dowiedział, że panna Hoffman jest jej córką — wtrącił Markham. — Oczami — odparł z wyrzutem Vance. — Pamiętasz, jak się jej przyglądałem? Pamiętasz, co mówiłem o właściwościach czaszek? Ale, przebaczam ci... zauważyłem odrazu silne podobieństwo fizyczne panny Hoffman do Platzowej... takie same kości policzkowe, szczęki, policzki, nos, nawet uszy... Typ t. zw. darwinowski uszu — dziedzielnicy typ. Były jeszcze inne podobieństwa: kolor cery, wzrost — obie wysokie. Dalej budowa: obie są szerokie w biodrach, podczas gdy ramiona mają wąskie, a ręce i nogi drobne... Przypuszczam, że może Platzowa nazywała się z domu Hoffman, ale to nie ma znaczenia... Poprawił się na krześle. — A teraz zastanówmy się nad sytuacją z formalnego punktu widzenia... Przypuśćmy, że w nocy trzynastego tego miesiąca, przed wpół do pierwszej przyszedł morderca do domu Bensona i zobaczywszy, że w bawialni świeci się, zapukał w okno i został zaraz wpuszczony... Co z tego za wniosek? — O, tylko taki, że to musiał być dobry znajomy Bensona. Ale co z tego? Nie możemy rozciągnąć podejrzenia na wszystkich jego

znajomych. wierdzają mój domysł. Flyfe — winien. — Opuścił z hałasem na podłogę przednie nogi krzesła. — Psiakrew, pozwoliłeś mu wyjechać! — Nietylko taki — odparł Vance. — Więcej wniosków. A więc, że musiał to być bliski przyjaciel, wobec którego nie kępował się tysej głowy. Peruka gra w tej sprawie ważną rolę. Styszałeś, co mówiła Platzowa? Olysiaty uwodził ma ją za sine qua non swego wyglądu. Ten nie pokazywał się bez niej nawet posłańcom, a cóż dopiero mówić o znajomych. Dalej nie miał nawet w ustach garnituru zębów, wił bez krawata, bez kołnierzyka, tylko w starej bonzurce i poranych łapciach. Wyobraź go sobie. Mężczyzna bez kołnierzyka wygląda tak samo neuroczo, jak kobieta w papilotach... Wobec ilu mężczyzn Benson nie kępował się tak dalece niekompetentnej tualety? — Wobec trzech, czterech, ale przede wszystkim nie aresztuję. — Gdybyś tylko mógł, co? Ale oboje żyje bez tego. Vance wziął nowego papierosa i mówił dalej: — Są jeszcze inne pozytywne wskazówki. Naprzykład morderca znał dość dobrze domowe stosunki Bensona. Musiał wiedzieć, że sypialnia gospodyni leży daleko od bawialni i że, przy zamkniętych drzwiach, nie było w domu nikogo innego. Nie trzeba również zapominać, że Benson musiał znać jego głos, bo by go inaczej nie wpuścił. Wszak bał się wlamywały i napewno pamiętał o pogórskich kapita. — Racjonalna hipoteza... Co więcej? — Czy pomyślałeś o klejnotach — orendownikach miłości? Kiedy Benson wrócił w nocy do domu, stały na stole, a zrana znikły. Wniosek: że zabrał je morderca... Może przyszedł także i poto. Jeżeli tak, to kto z benonowskich personea grał wie dział, że były w domu? I kto w szczególności mógł na nie dybać? — Właśnie! — Markham kiwnął głową. — Właśnie. Mnie odrazu Płyfe wydał się bardzo niewyraźny i już chciałem go dziś kazać aresztować, kiedy Heath zameldował o przyznaniu się Leacocka. Potem znów

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjeżdża. Przeprowadziła się Zwierzynie, Tom Zana na lewo Gódeminiową ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3098. AKUSZERKA Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (trog Mickiewicza) (tamże gabinet kosmetyczny, nowa zmasażerka, brodawki, kurczaki i węgry. W. Z. P. 48. 8323 NAUKA LEKCJE francuskiego i niemieckiego za pokój udzieli nauczycielka. ul. Miła Nr. 16 m. 3. 2358-2 W kawiarni sied. L'e beksindowa w towarzystwie swej przyjaciółki. — Peni Lipszyć, jakbym ja chciała wiedzieć, gdzie ja umrę. — Pcco to parli widzieć? — Co znaczy poco? Jakbym wiedziała gdzie, to bym nigdy tam nie poszła. PRACA Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. W-wulskiego 2-13. Bez ukończenia szkoły powszechnej nie zgłaszać się. 2366-1 — No jak tam było kolego tego roku w Zakopanem zapyta le karz Z. — Strasznie martwy sezon — odpowiada lekarz M. wszyscy byli zdrowi. Potrzebna samodzielna SLUZACA z dobrem gotowaniem. Połocka 9-6. 2359-2 Chłopcy do rozczyszczenia mieszkania potrzebni. Kwejezi 50 wymagana. Zgłoszenie, mleczarnia „Mieczysławka” ul. Wileńska 8. 2370 Kucharka znająca się dobrze na kuchni, lub do wszystkiego poszukuje pracy. Świadectwa i rekomendacje J. Jesńskiego 13 m. 4. 2351-1 DZIERZAWY Apteka normalna w mieszkaniu na Wołyniu do wydzierżawienia z zerz gotówką potrzebna 3 i pół tys zł. Dow. się Wilno, Konarskiego 8-2. 2370 Przed egzaminem. Ojciec: Czy pomyślałeś już, co będziesz robił, jeśli zdasz egzamin? Syn: Oczywiście, myślę o tem we dniu i w nocy. Przedwyszkilem — będą się strasznie dziwić. Mieszkania i pokoje MIESZKANIE 5 pokojowe, odremontowane z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 46. Cena przystępna. 333-4 Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe, odremontowane. Ul. 3-go Maja 9. 2367-2 POKÓJ do wynajęcia ciepły, z elektrycznością z wejściem niekierującą. Plac Napoleona Nr 8 m. 6. 2362-2 RÓŻNE Młoda panienka pragnie wstąpić na kursy maturalne lecz z braku środków materialnych, prosi szanownych czytelników o pomoc, za co będzie bezgranicznie wdzięczna. Adres w „Dz. Wileńskim dla potrzebującej nauki. 5 gr.